

# Wprowadzenie

---

W okresie kolonializmu Cesarstwo Etiopskie zaistniało w świadomości Europejczyków jako jedyne niepodległe państwo afrykańskie, którego cywilizacja, kultura i tradycje sięgały najdawniejszych czasów. Jego wybitni władcy, najpierw cesarz Menelik II (1889–1913), a później cesarz Hajle Syllasje I (1930–1974) znani byli czytelnikom prasy, popularnych książek i magazynów podróżniczych. Do świata Zachodu docierały wieści o wygranej przez Etiopczyków (nazywanych podówczas Abisyńczykami) wojnie z Włochami zakończonej bitwą pod Aduą w 1896 roku, później zaś o podróży etiopskiego następcy tronu rasa Teferiego Mekonnyna (takie imię nosił wówczas Hajle Syllasje I) po Europie w 1924 roku, czy w końcu o tragicznej i zakończonej pięcioletnią okupacją, kolejnej wojnie z Włochami w latach 1935–1936. W 1974 roku już zupełnie inny świat usłyszał o rewolucji i obaleniu Hajle Syllasje I, który tym samym okazał się być ostatnim cesarzem Etiopii. Jednym z wydarzeń, o którym również informowano czytelników prasy i widzów kronik filmowych na całym świecie, była koronacja Hajle Syllasjego w listopadzie 1930 roku. Wydarzenie to zostało nagłośnione, ponieważ takie było zamierzenie etiopskiego władcy, a prowadzona przez niego polityka zmierzała do propagowania na świecie pozytywnego wizerunku Cesarstwa. Tej koronacji, która stała się medium do przekazania informacji na temat zamierzeń władcy, poświęcona jest niniejsza książka.

Cesarska koronacja wpisuje się w szersze zagadnienie — symbolikę władzy w niepodległym afrykańskim dwudziestowiecznym państwie, jakim było Cesarstwo Etiopskie. Podczas koronacji władca wykorzystał wszelkie możliwe środki, aby uczynić to wydarzenie jak najbardziej spektakularnym. Jego celem stało się nie tylko przekazanie poddanym informacji na temat legitymizacji władzy, ale również rozpropagowanie w świecie przekazu na temat swojego państwa. Wynikało to z dążenia cesarza do uczynienia z Etiopii pełnoprawnego uczestnika wydarzeń na międzynarodowej arenie politycznej. Przesłanie Hajle Syllasjego, które będą

próbowała zdefiniować na kartach tej książki, oscylowało pomiędzy odwołaniami do tradycji i długiej historii Cesarstwa oraz dążeniem do zmian w sposobie działania państwa i życia jego mieszkańców. Moim celem jest analiza wydarzenia, jakim była koronacja, oraz symboliki jego poszczególnych elementów. Zamierzam podjąć próbę odczytania przekazu zawartego w ceremonii intronizacyjnej etiopskiego władcy i odpowiedzieć na pytanie o to, jakimi sposobami przekazywano informację dotyczącą najważniejszego problemu ówczesnej Etiopii, jakim było jej miejsce — miejsce starożytnego afrykańskiego cesarstwa — w świecie XX wieku. Innymi słowy, celem niniejszej pracy jest analiza propagandowego przekazu służącego tworzeniu wizerunku państwa i jego władcy.

Truizmem, coraz częściej powtarzanym w kolejnych publikacjach jest stwierdzenie, że oddawana w ręce czytelnika książka nie powstałaby bez wsparcia wielu osób. Prawdziwość tych słów mogą potwierdzić jednak ci, którym przyszło zmierzyć się z opracowaniem i wydaniem drukiem wybranego zagadnienia, czyli z napisaniem książki. Praca nad tą książką przyniosła mi przekonanie, że niewyczerpane są pokłady cierpliwości, bezinteresownej chęci pomocy i życzliwości bliźnich. Jestem szczerze i ogromnie wdzięczna wielu osobom, którzy popychali mnie — czasami wbrew mojej woli — w kierunku celu, wspierali merytorycznie, dobrym słowem i kubkiem herbaty. Dlatego chciałam podziękować moim koleżankom i kolegom z Katedry Języków i Kultur Afryki Uniwersytetu Warszawskiego. Nie mam wątpliwości, że wszyscy, nawet jeżeli nie przyczynili się bezpośrednio do powstania tej książki, życzyli mi powodzenia w pracy. Jestem im za to bardzo wdzięczna. Książka ta nie powstałaby też bez finansowego wsparcia ze strony mojej macierzystej Katedry oraz Fundacji Uniwersytetu Warszawskiego, które to instytucje umożliwiły mi wielokrotne wyjazdy badawcze do Etiopii, a co za tym idzie zbieranie materiałów i obcowanie z kulturą *in situ*. Państwowemu Muzeum Etnograficznemu w Warszawie oraz Anglo-Ethiopian Society w Londynie dziękuję za udostępnienie materiałów. Za wielogodzinne dyskusje o rytuałach i symbolach władzy w Afryce wdzięczna jestem dr hab. Robertowi Piętkowi, za dobre rady i odpowiedzi na niekończące się pytania daleko wykraczające poza etiopską kulturę, dr Marcinowi Krawczukowi. Prof. dr hab. Ninie Pawlak, prof. dr hab. Stanisławowi Piłaszewiczowi i dr hab. Kamilowi Kuraszkiewiczowi za wsparcie, koleżeńskie i formalne. Prof. dr hab. Ewie Pałasz-Rutkowskiej za celne spostrzeżenia, dr hab. Katrin Bromber, dr hab. Paulinie Lewickiej, prof. Michaelowi Gerversowi i dr Wolbertowi Smidtowii za podpowiedzi i materiały. Dr Izabeli Will i dr Ewie Wołk-Sore za uważną lekturę myśli lepiej i gorzej ubranych w słowa. Kustosz biblioteki Katedry Języków i Kultur Afryki, Bożennie Hanczce-Wrzosek za wiele wspólnych doświadczeń. Moi bliscy wiedzą za co i jak bardzo jestem im wdzięczna.